Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 100 | Września, sobota dnia 29 sierpnia 1925 | Rok VII

Minister Skrzyński odniósł piękne zwycięstwo.

Minister Skrzyński należy do ludzi nowego świata idei, jest człowiekiem świeżym i nowoczesnym. Nawet pojęcie nowoczesności nie jest tu wystarczające. Bo chodzi nietylko o opanowanie techniki życia bieżącego i zupełnie łatwą orjentację w niem i operowanie jego objawami ale także o tę myśl twórczą, która jest współczynnikiem rzeczy nowych, dopiero powstających, sięgających z teraźniejszości w przyszłość.

Jesteśmy świadkami wielkiego przełomu ideowego, jaki się dokonuje po wojnie w całym świecie cywilizowanym, nowych drgnień, które świadczą o dokonywującej się odmianie samych podstaw myślenia i norm działania ludzkiego we wszystkich dziedzinach.

W sierze polityki międzynarodowej ten proces zaznacza się przedewszystkiem w zachwianiu pojęć pozytywizmu lub tak zwanego „realizmu", który cechował dyplomację przedwojenną.

W wywiadzie, udzielonym onegdaj przedstawicielom prasy, min. Skrzyński z pewnym sarkazmem wyraził się o „machiawelizmie" politycznym, budującym wszystko na suchym obliczaniu sił materjalnych z zapomnieniem najważniejszego czynnika stosunków międzynarodowych pomiędzy narodami i państwami.

Tak jest. Wyraz uczuć zbiorowych, jaki coraz wybitniej występuje we współżyciu narodów, nie jest li tylko rezultatem większej demokratyzacji i wpływu szerokich mas na politykę państwa. Zmieniło się w samej psychologji tych mas, świeży powiew idealizmu kładzie odrębne piętno na całe życie współczesne. Operowanie temi nowemi motywami, współtworzenie, kroczenie w pierwszych szeregach twórców nowych idei, daje największą możność osiągnięcia wpływu i znaczenia na arenie międzynarodowej.

Węzeł uczuciowy, łączący Polskę z Ameryką, zawiązany od początków powstania dzisiejszej państwowości amerykańskiej, został jeszcze silniej zaciśnięty przez fakt pobytu naszego ministra za Atlantykiem. Minister Skrzyński podkreślił zupełnie słusznie wielkie znaczenie, jakie ma kontakt osobisty we współżyciu narodów. Ani prasa, ani książki, ani żadne inne środki zapoznania się wzajemnego nie mogą wydać takiego rezultatu, jaki się osiąga ze spotkań osobistych. Bo przytem się wzbogaca nie tylko wiedza, ale się też potęguje uczucie. Najlepsze poznanie pochodzi z widzenia.

I min. Skrzyński jechał do Ameryki, aby „samemu sobie wyrobić" lepszą znajomość jej życia i aby „z pierwszego źródła dać informacje", reprezentując swoją osobą tworzącą się młodą państwowość polską. Obcując codziennie w innem mieście z olbrzymią liczbą najwybitniejszych osobistości — finansistów, profesorów, dziennikarzy, artystów, społecznych działaczy — Minister niewątpliwie osiągnął cel zamierzony t. j. zetknięcie się osobiście ze społeczeństwem amerykańskim, i umiejętnie poruszając struny sympatji wzajemnej, przyczynił się do zaciśnięcia węzła uczuciowego.

Amerykanie są narodem trzeźwym, obcy są literacko-filozoficznym abstrakcjom. Widzą tylko to, co widzą oczami, co mają przed sobą jako uzmysłowiony. Frazesy rozczulające o naszych krzywdach w latach rozbiorów i naszej doli do niepodległości nie odniosą skutku. Ale konkretny, namacalny fakt przyjazdu polskiego ministra, konferencja z Prezydentem Stanów, ktora przeciągnęła się niezwykle długo, poważny głęboki sposób, w jaki się Prezydent informował o wszystkich stronach polskiego życia, — to nie tylko imponuje, ale stawia przed nimi realny objekt ich sympatji.

Jako przykład znaczenia kontaktu osobistego może nam posłużyć fakt porażki, jaką odniosła antypolska agitacja niemiecka w sprawie optantów. Cóżby znaczyły sprostowania ich kłamstw, przesłane przez poselstwo, umieszczone gdzieś na czwartej stronie pism. Ale kiedy Minister w przemówieniach osobistych odparł napaść fałszerzy politycznych, to już nazajutrz ukazały się artykuły wstępne, redakcyjne, podtrzymujące całkowicie polski punkt widzenia.

Drugi przykład dostarcza napaść niemiecka na nasz pieniądz. Żadna korespondencja tegoby nie dokonała, co żywa mowa Dillona, który widział osobiście Polskę i zaświadczył w swej mowie z powodu przyjazdu min. Skrzyńskiego, że jest ona państwem, rokującem najświetniejszą przyszłość. Amerykanów nie przerażają trudności, — powiedział min. Skrzyński — z jakiemi się boryka Polska, bo, sami z największym wysiłkiem, wydźwignęli i dźwigają jeszcze obecnie swoje wielkie mocarstwo, oni cenią nas za to, cośmy zrobili. Dillon powiedział: Polska jest największym cudem organizacji, jaki powstał po wojnie.

Przyjazd min. Skrzyńskiego do Stanów Zjednoczonych ożywił wszystkich wspomnienia o Polsce, wywołał szereg faktów, które się stają przeżyciem. Burmistrzowie miast przemawiali o Polsce przy powiewającej fladze polskiej. Polska stanęła przed oczami amerykanów żywo, niemal namacalnie. Ta namacalność, przemawiająca do uczucia, i to uczucie, skierowane do żywego uwidocznionego kształtu, tworzą węzeł współpracy narodów i niemniejsze powiększają kapitał wzajemnej sympatji.

Podróż min. Skrzyńskiego jest niewątpliwie najpiękniejszą kartą w przeprowadzeniu propagandy polskiej w wielkim stylu. Wyniki jej nie mogą być doraźne, ale za to są nie przemijające. Stworzyły grunt przyjazny — dały poznać potężnej republice jej siostrzycę europejską — Polskę — w sposób pierwszorzędny, w atmosferze głębokich przesłanek historjozoficznych, a to nadaje ton i nie narzucając niczego wytwarza własną wartość.

Min. Skrzyński odniósł piękne zwycięstwo. Należą Mu się za to szczere gratulacje.

Maskowany absolutyzm zawsze prowadzi do katastrofy

Absolutyzm maskowany w państwie konstytucyjnem i parlamentarnem zawsze rodzi jak najfatalniejsze następstwa. Nasz Sejm udzielając w początkach 1924 roku p. Władysławowi Grabskiemu pełnomocnictw celem zapobieżenia dalszej inflacji, celem uporządkowania skarbu, celem stabilizowania waluty, zrezygnował na pewien krótki czas z części swoich praw. Zrobił to chętnie z pobudek patrjotycznych. Zrozumiał, że względy praktyczne wymagają szybkiego działania i zachowania tajemnicy. I pierwsze i drugie jest możliwe tylko przy dyktaturze, podczas gdy sama już konstrukcja machiny parlamentarnej wyklucza działanie szybkie i nie pozwala na zachowanie dyskrecji.

*

Ale ten sam Sejm zbłądził ciężko, gdy pozwalał i nadal gabinetowi p. Wład. Grabskiego uprawiać dyktaturę już po wygaśnięciu przedłużonych pełnomocnictw. Działo się to siłą rozpędu. I ministrowie i wyższa biurokracja, zwłaszcza najbliższe otoczenie p. Władysława Grabskiego w ministerjum Skarbu przyzwyczaili się w okresie pełnomocnictw do lekceważenia Sejmu i do pocieszania opinji publicznej obiecankami, że wszystko dzieje się jak najlepiej. Obrady budżetowe na plenum Sejmu prowadzono w tempie błyskawicznem, ponieważ dużo czasu zmarnowano w zamkniętem kółku komisji, to też obrady budżetowe plenarne nie przyczyniły się do uświadomienia opinji publicznej, jak właściwie przedstawia się nasza gospodarka finansowa, handlowa i walutowa.

*

Zachwianie się kursu złotego było dla szerokiego ogółu piorunem z jasnego nieba. Ludzie, polegając na zapewnieniach prasowych — bardzo dziecinnych — ministerstwa Skarbu, sądzili, że złoty stoi jak mur. Nagle znaleźli się oni wobec katastrofy. Dlaczego, z jakiego powodu, jak to było możliwe? Tak pytano się i pytano słusznie skoro chór głosów oficjalnych oraz inspirowanych na ulicy Rymarskiej powtarzał stale i niezmiernie: „Wszystko jak najlepiej, wszystko jak najwspanialej!" Teraz więc ten ogół, który ofiarnie dźwigał Bank Polski, bez szemrania płacił podatki i znosił zgodnie a cierpliwie następstwa rozmaitych błędnych zarządzeń administracji finansowej i gospodarczej — ten ogół nie może zadowolnić się tem, że po 48 godzinach kłopotliwego i zakłopotanego milczenia znowu z ul. Rymarskiej na starą modłę dziecinną wmawiają w niego: „Jeszcze minutka, a wszystko będzie jak najlepiej".

*

Trzeba jak najprędzej zwołać Sejm! Należy przeprowadzić jak najszerszą dyskusję i w Sejmie i w prasie na temat, kto zawinił oraz jak zawinił. Bądźmy dorosłymi mężczyznami, miejmy odwagę spojrzenia prawdzie w oczy i żądajmy, by ci, którzy zbłądzili, przyznali się do błędów. Może pokaże się, że będą mogli zostać na stanowiskach, jeżeli po męsku i trzeźwo rozwiną plan naprawy własnych błędów. A może będą musieli ustąpić, skoro pokaże się, że stracili zaufanie publiczne. W państwie konstytucyjnem i parlamentarnem może rządzić tylko taki minister, który posiada w społeczeństwie niezachwiany kredyt moralny. Przedewszystkiem powie nam o tem dyskusja w Sejmie. Trzeba więc zwołać Sejm! „Rzeczpospolita".

S. p. Kazimierz Morawski

Kraków, 25. 8. Dnia 25. bm. o godz. 16 min. 30 zmarł tutaj profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Polskiej Akademji Umiejętności, dr. Kazimierz Morawski. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 9 rano.

Sp. prof. Kazimierz Morawski urodził się w roku 1852 w Jurkowie Poznańskiem. Studja uniwersyteckie ukończył w Berlinie. W r. 1877 objął katedrę filologji klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim. W roku 1917 został wybrany rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 1919 r. zaś prezesem Akademji Umiejętności.

Termin rozpoczęcia obrad parlamentarnych

Pierwsze posiedzenie Senatu po ferjach odbędzie się dnia 12 września br. Senat obradować będzie nad reformą rolną. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 29 września br.

Hołdownicze wizyty Hindenburga

Monachjum, 25. 8. Pisma donoszą, że dopiero obecnie ujawniło się, iż prezydent Hindenburg odwiedził w dniu 18. bm. następcę tronu bawarskiego, ks. Ruprechta, w jego letniej rezydencji.

- Kronika -

Września, dnia 28 sierpnia 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Augustyna, jutro: Śc. św. Jana

* **W tut. szkole wydziałowej żeńskiej** rozpocznie się nowy rok szkolny 1925/26 dnia 1 września br. nabożeństwem w kościele parafjalnym o godzinie $7^3/_4$ (trzy kwadranse na ósmą) rano. Zbiórka wszystkich uczenic w szkole o godzinie $7^1/_4$ rano.

* **Wielki koncert.** W niedzielę, dnia 30 bm. urządza orkiestra 68 pp. w ogrodzie p. St. Knechtla wielki koncert. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. Kapelmistrz pp. Szal. W razie niepogody odbędzie się koncert na sali.

* **Jak się odbiła na kupującej publiczności** w składach, których właściciele bardzo widocznie życzliwie są nam Polakom usposobieni, dowodzi następujący fakt: Jeden z robotników okolicznych wpadł w sobotę wieczorem do pewnego żydowskiego handlu szkłem we Wrześni i kupił cylinder do lampy nr. 15 płacąc zań **70 groszy**. — Cylinder przez niedzielę się stłukł, wobec tego kupuje w poniedziałek drugi zupełnie taki sam i o dziwo żądając od niego **45 groszy**. Na zapytanie co spowodowało takie potanienie przez niedzielę towaru, nie chciał sprzedający tego zjawiska wytłomaczyć. (Na czarnej giełdzie płacono w sobotę za dolara 7—8 zł, a w poniedziałek 5,20.) Ciekawem było by sprawdzenie w której z firm katolickich w jakiej cenie jest cylinder № 15-ty.

\- **Winnogóra.** W ubiegłą niedzielę urządziło tut. Tow. Młodz. męsk., Tow. Oświaty i Tow. Młodych Polek latową zabawę z bardzo urozmaiconym programem. Cały orszak na czele z muzyką i sztandarami wyruszył na polankę, obok winnicy o godz. 3 po poł. — gdzie się ochocz aż do 8.30 wiecz. bawiono. Pogoda nadzwyczaj piękną była, to też z okolicy liczne grono gości się zebrało. Urozmaiceniem tej zabawy były losy i koło szczęścia, strzelanie do tarczy o premje, rzucanie piłką do fagasa, amerykańska licytacja proszczaka, królików, kurczaków itp. Dochodu z urządzonej zabawy było 410,55 zł, z której to kwoty po potrąceniu wydatków zamuzykę etc. przeznaczono na Tow. Oświatowe 64 zł i na zakupienie figury św. Wawrzyńca 30 zł, a resztę podzielono równo na trzy Towarzystwa.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia tej wspaniałej zabawy, w imieniu dobrej sprawy, składa się serdeczne „Bóg zapłać". Na wyszczególnienie rzadkiej ofiarności zasługują państwo dyrektorowie Słupińscy z Poznania, którzy wygrali ładnego proszczaka, a potem darowali go ubogiemu robotnikowi z Winnogóry, którego żona od roku leży chora, mając krom tego liczną rodzinę do wyżywienia. Ofiarodawcom z tego miejsca: „Cześć"!

Jeden z uczestników.

* **Dar szewca polskiego dla papieża.** Znany warszawski szewc, Kiliński, wyjechał do Rzymu, by złożyć Ojcu świętymu w podarunku własnoręcznie robione pantofelki. Haft pantofelek w stylu renesansu wykonany został przez siostrę Magdalenę. Na pantofelku widnieje haft: „Anno Sancto 1925". Rysunek haftu zatwierdził nuncjusz apost. w Polsce, który również dał listy polecające Kilińskiemu, celem ułatwienia mu uzyskania posłuchania u Ojca św.

* **Sprawki „barona".** W Polsce grasował jakiś „baron" Szpiegel von Szpiegeloff, a w rzeczywistości inkasent wiedeńskiej firmy maszyn do pisania, który nazywa się tylko zwyczajnie Szpiegel i jest żydkiem. Ściągnął kilka tysięcy dolarów i począł udawać barona. Musiał zawracać głowy bogatym pannom i żeniąc się, wyłudzał od nich pieniądze. Miał 11 żon z tych 4 zamordował i spalił. W Polsce wyłudził kilnanaście tysięcy dolarów i znikł.

* **Kasowanie biletów skarbowych 2 i 5-cio złotowych.** Na zasadzie art. 49 statutu Banku Polskiego i w porozumieniu z radą Banku wydał p. min. skarbu rozporządzenie z dn. 19 sierpnia 1925 r. w myśl którego 5-złotowe bilety Banku Polskiego 1-szej emisji z datą 28 lutego 1919 r., oraz 2-giej emisji z datą 19 lipca 1919 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 września 1925 r. Poczynając od 2 października 1925 r. do 31 marca 1926 r. wymieniać będą powyższe odcinki na bilety Banku Polskiego, względnie na bilety zdawkowe lub bilon, Centralna Kasa Państwowa, Kasy Skarbowe, oraz oddziały Banku Polskiego. Po 31 marca 1926 r. ustaje obowiązek wymiany 5-złotowych biletów Banku Polskiego, które tracą tem samem wszelką wartość pieniężną.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego № 35.

Na mocy § 40 ustawy łowieckiej ustanawia się na obszar Woj. Poznańskiego odmienny od przepisów prawnych termin ukończenia czasu ochrony na rok 1925 dla kuropatw, tak, że czas ochrony kończy się piątkiem 21-go sierpnia 1925 r., a czas polowania rozpoczyna się z sobotą dn. 22. 8. 1925 r.

W dniu 4 lipca 1925 r. wybrano I. ławnikiem gminy Szemborowo p. Marcina Staszaka zamieszkałego w Szemborowie.

Stwierdzonem zostało, że obywatele polscy udający się na terytorjum W. M. Gdańska w wielu wypadkach nie posiadają dowodów osobistych zawierających rubrykę „przynależność państwowa“ wskutek czego nie są dopuszczalni na terytorjum W. M. Gdańska i narażają się na stratę czasu i pieniędzy. Z uwagi na powyższe podaje się interesowanym do wiadomości, że przez punkty kontrolne przy wjeździe na terytorjum W. M. Gdańska przepuszczani będą tylko ci obywatele polscy, którzy w myśl konwencji polsko-gdańskiej będą w posiadaniu ważnych dowodów osobistych z rubryką stwierdzającą przynależność państwa polskiego przez władze administracyjne I. instancji tj. Starostwo.

Wobec częstych nieporozumień co do obowiązującej taryfy kominiarskiej wyjaśnia p. starosta, że Kominiarz obwodowy ma prawo żądać opłatę piętrową, jeśli od podstawy poddasza do korony komina wysokość 3 metry wynosi, lub gdy kominy sięgają do sklepu.

Pozatem mają kominiarze obwodowi prawo likwidować stosownie do pozycji 4-tej taryfy kominiarskiej (ogłoszonej w Orędowniku Urzędowym nr. 6) za wyczyszczenie kanału (wybranie sadz z dolnych otworów).

Gdańsk zyskuje na wojnie ekonomicznej Polski z Niemcami.

Zerwanie stosunków gospodarcz. między Polską i Niemcami oddziaływa bardzo dodatnio na rozwój sytuacji gospodarczej w. m. Gdańska, a zwłaszcza, na ruch w porcie gdańskim, który wzmaga się z dnia na dzień. Dzisiejsza „Danz. N. Nachr.“ pisze w tej sprawie, co następuje: Ostatnie dwa miesiące narzuciły portowi gdańsk. nowe zadanie w związku z ogromnym eksportem węgla polskiego. Wedle dotychczasowych obliczeń przy pomocy istniejących obecnie urządzeń z portu gdańskiego, wysyła się miesięcznie 100.000 tonn węgla idącego głównie do Szwecji i Danji. W połowie września, po ustawieniu nowych żórawi liczba ta wzrośnie do 150.000 tonn. Obecnie czeka w porcie gdańskim na załadowanie węgla 90 okrętów. Wogóle port gdański stoi pod znakiem eksportu węgla polskiego. Wobec braków, jakie wykazują obecne urządzenia portowe, Rada Portu poczyniła zarządzenia celem zbudowania potrzebnych urządzeń.

Dalej zaznacza dziennik, że obecnie niesłychanie ożywiony ruch portowy, jeszcze bardziej się zwiększy, wskutek oczekiwanego eksportu znacznej ilości cukru, a zwłaszcza zboża i importu nawozów sztucznych. Wedle dotychczasowych wiadomości, przez port gdański wysłanych będzie około 300 tysięcy tonn zboża polskiego, pozatem port gdański czyni przygotowania do skoncentrowania z Chin importu bawełny. Dotychczas głównym koncentracyjnym w punktemimporcie bawełny była Brema.

Likwidacja okupacji Nadrenji

Francuskie wojska okupacyjne opuściły dn. 25. bm. Düsseldorf i Duisburg. Na miejscu pozostaje tylko komisja kontroli nawigacji, składająca się z 40 osób.

Zbrodnie katów sowieckich.

Z Mińska donoszą, że tamtejsze władze bolszewickie rozstrzelały 60 więźniów Polaków, rzekomo za sympatje dla powstańców białoruskich. Prasa sowiecka nie tai, że jest to odwet za rozstrzelanie trzech komunistów polskich.

Wznowienie rokowań polsko niemieckich.

Berlin, 27. 8. Ze źródeł miarodajnych donoszą, że podczas zebrania Ligi Narodów w Genewie zostaną również wznowione rokowania polsko-niemieckie w sprawach gospodarczych.

Sztuka oszczędności

Dziesięć przykazań kupującego:

1. Przed kupnem dobrze się zastanów, co i gdzie chcesz nabyć.
2. Sprawdź, czy niemasz w domu przedmiotu, który chcesz nabyć.
3. Kupuj tylko rzeczy niezbędne.
4. Nie kupuj nic dlatego, że „możesz“, kupuj tylko dlatego, że „musisz“.
5. Wybieraj starannie przedmioty nabywane, aby najlepiej odpowiadały przeznaczeniu.
6. Nie spiesz się, zawsze zdążysz wydać gotówkę.
7. Nie kupuj wyrobów zagranicznych, jeśli możesz nabyć krajowe.
8. Pamiętaj, iż kupując towar zagraniczny opłacasz cudzoziemskiego robotnika, fabrykanta, pośrednika, transport i cło, a więc dwie trzecie ceny płacisz nie za towar.
9. Lepiej jest kupić droższy towar krajowy niż tańszy zagraniczny.
10. Lepiej jest nic nie kupić niż nabyć jedną rzecz zbędną.

Źródło zysków

Polska sprowadza rocznie za 10.000.000 zł różnego rodzaju roślin lekarskich. Większa część tych artykułów jest wwożona do nas w postaci taniego surowca — inne zaś z dużem powodzeniem mogłyby być wyprodukowane przez naszych rolników. Do jakiego stopnia uprawa roślin lekarskich może okazać się przedsiębiorstwem zyskownem, widać z poniższego porównania:

plon z 1 morga	żyta	przedstawia wartość		270 zł
„ „	pszenicy	„	„	400 zł
„ „	buraków	„	„	400 zł
„ „	piołunu	„	„	630 zł
„ „	ślazu	„	„	1 700 zł
„ „	mięty	„	„	2 000 zł
„ „	gorzkniku	„	„	10 000 zł

Skądinąd — nieliczni producenci nasi ziół lekarskich — zarzucani są żądaniami przetworów zagranicznych, zgłaszających się po wielkie ilości surowca. Wskazuje to, że kraj nasz — przy odpowiednio zorganizowanej technice przerobu roślin lekarkich — mógłby zaspokoić potrzeby wewnętrznego rynku, powtóre — że wzmożona i rozwinięta uprawa tych roślin — znalazłaby zawsze zapewniony i niemal nieograniczony zbyt zagranicą.

-- Rozmaitości --

× **Zawrotna jazda przez morze płomieni.** Jak epizod z fantastycznego filmu przedstawia się wypadek, który zdarzył się w tych dniach w Londynie. Na jednym z przedmieść Londynu, w Herme Hill, znajdują się wielkie składnice drzewa. Jedną z największych jest składnica Braci Baths. Przez nieostrożność jednego robotnika powstał tutaj pożar, który w godzinę później już szalał na przestrzeni kilku kilometrów kwadratowych. Straż pożarna była wobec szalejącego żywiołu bezsilna. Przez teren objęty pożarem prowadzi linja kolejowa. Władze kolejowe zapomniały dziwnym przypadkiem ostrzec najbliższą stację kolejową o katastrofie, tak, że pociąg pospieszny zdążający do Londynu pędził wprost w morze płomieni. Około godz. 10-tej przed poł. znajdował się pociąg tuż przed fatalnym odcinkiem linji. Kierownik pociągu zauważył olbrzymi pożar w ostatniej chwili, gdyż skręt ostry zasłaniał mu dotąd widok. Zatrzymać pociąg pędzący w tem miejscu z szybkością blisko 100 klm. na godzinę, było niemożliwe. Kierownik parowozu zdecydowawszy się w jednej chwili z błyskawiczną szybkością, nastawił maszynę na najwyższą szybkość. Jak olbrzymi pocisk wpadł pociąg pospieszny w ogień i dym, a ledwie podróżni zdołali spostrzec niebezpieczeństwo, pociąg minął już teren objęty pożarem. Przeprawa trwała zaledwie 30 sekund. Kiedy pociąg przybył na dworzec londyński Victorja, okazało się, że tylko ostatnie dwa wozy były lekko uszkodzone. Kierownik pociągu jednak odniósł tak silny wstrząs nerwowy, że musiano go oddać pod opiekę lekarzy. Dyrekcja kolejowa suto wynagrodziła bohaterski jego czyn.

× **Gumowe ulice.** Colombo, stolica Celjonu wprowadziła oryginalną nowość w postaci wyłożenia jednej z głównych ulic gumą, aby w ten sposób zapobiec hałasowi ulicznemu. Gumę, w stanie płynnym, miesza się z dobrym piaskiem i otrzymaną w ten sposób masę walcuje się. Koszta tych „cichych“ chodników są niewiele większe, niż asfaltu, zato trwalsze. W Europie środek ten, z powodu zbyt wysokich kosztów transportu gumy — trudno byłoby zastosować, pominąwszy to, że chłopcy szkolni wycinaliby sobie z bruku „radyrki„.

Sprawy gospodarcze

Notowania ofiejal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 26. VIII. 1925 r. Ceny dla handlu hurtownego. Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	17,30-18,30	Ziemn. fabr.	4,30-
Pszenica	24,80-25,80	„ jad.	5,40-
Jęczmień zim.	20-22	Słoma żytn. l.	2,-2,
„ brow.	21,25-24,25	„ „ pr.	2,90-3,10
Owies	18,-20,	Siano pras.	7,20-8,80
Mąka żytn.	2580,-28,80	„ luźne	6,-6,80
„ pszenna	41.50-44.50	Tatarka	24-26
Ospa żytnia	12,30-13,30	Groch vikt.	28-32
„ pszenna	12,30-13,30	Groch polny	21-24
Wyka	38-41	Seradela	14-16,
Łubin nieb.	10,-11,50	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	12,50-14,50	„ b.	-
Peluszka	22-24	Rzepak nowy	-

Poznański targ na bydło

Notowania Rzeźni Miejskiej z dnia 26-go sierpnia br.

Za bydło rogate	I. kl. 92—94	II. kl. —80	III. kl. 62—64
Za cielęta	I. kl. 130—	II. kl. 120—	III. kl. 108—110
Za owce	I. kl. 58—60	II. kl. —	III. kl. 40—44
Za świnie	I. kl. 180—	II. kl. 168—	III. kl. 160—

Z życia Towarzystw

** W niedzielę dnia 30 sierpnia o godz. 1½ odbędzie się na sali p. Tuczyńskiego pod „Białym Orłem“ zebranie wszystkich rzemieślników celem omówienia przyszłych wyborów do Rady Miejskiej. O najliczniejsze przybycie wszystkich rzemieślników uprasza Zarząd Wydziału Cechowego.

** **Gotów!** Zwyczajne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w sobotę dnia 29. bm. o godz. 7,30 wieczorem w salce parafjalnej. O liczny udział druhów prosi Zarząd.